

# Polska zakazała Swiridowowi wjazdu do UE do 2020 r.

5 maja 2016

Polskie władze zakazały rosyjskiemu dziennikarzowi, komentatorowi agencji MIA Rossiya Segodnya Leonidowi Swiridowowi wjazdu na terytorium Polski i wszystkich państw członkowskich strefy Schengen do grudnia 2020 roku – poinformował „Sputnik Polska” polski adwokat rosyjskiego dziennikarza Jarosław Chełstowski.

„Moja kancelaria w Warszawie otrzymała oficjalne postanowienie polskiego Urzędu ds. Cudzoziemców, zgodnie z którym Leonid Swiridow został wpisany na listę osób, których pobyt na terytorium RP i państw strefy Schengen jest niepożądany do 14 grudnia 2020 roku” – powiedział Chełstowski. „Wjazd oraz pobyt cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej narusza interes Rzeczypospolitej Polskiej” – czytamy w oficjalnym postanowieniu Urzędu ds. Cudzoziemców.

Adwokat podkreślił, że „po konsultacjach z klientem w najbliższym czasie podejmiemy niezbędne działania prawne w związku z zakazaniem Leonidowi Swiridowowi wjazdu do strefy Schengen”.

Korespondent Międzynarodowej Agencji Informacyjnej Rossiya Segodnya Leonid Swiridow, któremu polskie władze odebrały w ubiegłym roku akredytację, 12 grudnia 2015 roku opuścił Polskę i wrócił do Rosji. „Oddałem temu krajowi w sumie 18 lat mojego życia i uważam, że taka decyzja wobec mnie jest absolutnie niesprawiedliwa zarówno z prawnego, jak i ludzkiego punktu widzenia. Absolutnie niesprawiedliwa i niezgodna z prawem, dlatego że wyjeżdżam bez decyzji sądu, co jest absolutnym nonsensem w normalnym demokratycznym państwie będącym członkiem Unii Europejskiej” – stwierdził Swiridow. „Będę się procesować do końca. Jeśli decyzja instancji administracyjnej

zostanie utrzymana w mocy w wyższej instancji, będziemy zaskarżać w polskim Naczelnym Sądzie Administracyjnym, jeśli znów nie – to będzie Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu” – zapowiedział rosyjski dziennikarz.

Polski Urząd ds. Cudzoziemców 18 listopada 2015 roku podjął ostateczną decyzję o cofnięciu Swiridowowi pozwolenia na pobyt. Rosyjski dziennikarz miał opuścić Polskę w ciągu 30 dni. Adwokat Leonida Swiridowa Jarosław Chełstowski oświadczył, że odwołał się od decyzji UdSC do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. MSZ Polski 24 października 2014 roku cofnęło rosyjskiemu dziennikarzowi akredytację, którą resort przedłużał do roku – po raz ostatni w styczniu 2014 roku. Z nieznanych powodów w październiku 2014 roku Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) zwróciła się do MSZ w sprawie anulowania akredytacji. Następnie polskie władze rozpoczęły procedurę administracyjną pozbawienia Swiridowa zezwolenia na pobyt.

Materiały w sprawie rosyjskiego dziennikarza utajniono. W aktach Swiridowa znajduje się tylko jeden dokument, a mianowicie list dyrektora ABW, w którym podkreślono, że dalszy pobyt Rosjanina na terytorium Polski „stanowi rzeczywiste i poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju”. Sprawa Swiridowa ciągnie się od kilku miesięcy. W tym czasie dziennikarz kilkakrotnie składał wnioski o ujawnienie materiałów. Sąd nie przychylił się do jego prośby.

MSZ Federacji Rosyjskiej uważa, że polskie władze prześladowają rosyjskiego dziennikarza Leonida Swiridowa za jego działalność zawodową, co jest sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski. „Bez względu na liczne wnioski samego dziennikarza, niejednokrotne wnioski strony rosyjskiej oraz wezwania polskiej i międzynarodowej opinii publicznej nieuzasadniona prawnie decyzja Warszawy nie została zrewidowana, przy tym władze nie mogły lub nie chciały podać uzasadnienia swoich oskarżeń. Wszystko to potwierdza, że korespondent jest prześladowany za działalność zawodową” – głosi komentarz MSZ

Federacji Rosyjskiej. „Oceniamy działania polskich władz wobec Swiridowa jako jawne złamanie przez Polskę międzynarodowych zobowiązań w sferze mediów oraz obowiązujących norm Unii Europejskiej w sferze praw człowieka” – podkreśla rosyjski resort spraw zagranicznych.

W MSZ Federacji Rosyjskiej z żalem odnotowano zjawisko „podwójnych standardów” ze strony przedstawicielki OBWE ds. wolności mediów Dunji Mijatović, która dowiadując się o łamaniu praw dziennikarza, „nie zwróciła publicznie uwagi na tę historię i nie domagała się sprawiedliwego rozwiązania tej sprawy”. „Wyrażamy nadzieję na to, że polski wymiar sprawiedliwości obiektywnie rozpatrzy tę sprawę, obroni dobre imię Swiridowa i da mu możliwość swobodnej realizacji swojej działalności dziennikarskiej” – podsumowało MSZ Rosji.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)